

Skorupka



Hektor



Gryzia i Gumiś



Tutek



Rudzik i Olaf



Klimka



Dodo



Riki i Franek

Zwierzaki

dzieciaki i my

Dzięki zwierzętom uczymy się kochać, współczuć, poświęcać innym czas i uwagę. Choćby z tych powodów warto, aby dziecko miało w domu zwierzątko. Tym bardziej że niemal każde o tym marzy.

Tekst MAŁGORZATA WELMAN

Zazwyczaj zwierzę pojawia się w domu po usilnych prośbach dziecka. Ale bywa i tak, że pies, kot, chomik lub kanarek pojawia się w rodzinie jeszcze przed urodzeniem malucha. Jedno i drugie rozwiązanie jest dobre, bo posiadanie zwierzątka ma wiele zalet. Zwłaszcza dla dziecka,

które dzięki temu może rozwijać systematyczność, cierpliwość, opiekuńczość czy wytrwałość. Posiadanie zwierzątka jest szczególnie ważne dla jedynaka, który zyskuje w kotku lub psie wiernego przyjaciela, niezawodnego towarzysza zabaw i powiernika sekretów. Głównie pies

staje się najlepszym sprzymierzeńcem małego człowieka. Broni go, pilnuje i często szuka jego towarzystwa. Aby nawiązać przyjazną relację między człowiekiem a zwierzęciem, obie strony muszą się poznać i... oswoić. Warto też wiedzieć, czego nowy domownik będzie potrzebował.

POZNAJ MNIE

O tym, że na świecie żyją oprócz ludzi także inne stworzenia, dziecko dowiaduje się już w pierwszych miesiącach życia. Z książeczek, których bohaterami są głównie kotki, pieski, kucyki, a nawet świnki (z uroczą Peppą na czele), z bajek i filmów dla najmłodszych, a także z obserwacji rzeczywistości. Na widok psa spotkanego w czasie spaceru już najmłodsze maluchy reagują okrzykami zachwytu. Bywa, że „hau-hau” pojawia się w słowniku dziecka tuż po słowie mama. Zainteresowanie przyrodą warto rozbudzać od małego, obserwując z dzieckiem przelatujące nad głową ptaki, maszerujące po ścieżce mrówki i tańczące w powietrzu motyle.

ZROZUM MNIE

Gdy już jakieś zwierzątko trafi pod nasz dach, praktyczne lekcje przyrody odbywać się będą codziennie. Dziecko szybko przekonuje się, że to nie zabawka, że zwierzątko ma swoje potrzeby – musi jeść, pić, spać, mieć czysto, wychodzić na spacer, biegać, pływać, latać, siedzieć w spokoju. Że potrzebuje pomocy i opieki. Maluch, towarzysząc dorosłym w codziennej pielęgnacji zwierzątka, uczy się, jak opiekować się innymi. Dowiaduje się, że są istoty zależne również od niego, których potrzeby trzeba wziąć pod uwagę. To jedna z najlepszych praktycznych lekcji empatii. To nauka na całe życie.

POGŁASZCZ MNIE

Zadaniem, o którego wykonanie nikogo nie trzeba specjalnie prosić, jest głaskanie, przytulanie, drapanie pupila za uchem. Rozsądne dawki czułości zwierzęciu nie zaszkodzą, dla dziecka zaś mają duże, wręcz terapeutyczne, znaczenie. Dotykanie miękkiego futerka, tulenie się do aksamitnej sierści czy przytulanie ciepłego ciała kota lub psa działają kojąco. Zmniejszają napięcia, łagodzą stres, wyciszają, a jednocześnie stymulują różne zmysły: kontakt z sierścią, ostrymi pazurkami czy szorstkimi łapami rozwija dotyk, śpiewanie kanarka działa na słuch, a obserwowanie poruszającego się pupila zmusza do pracy wzroku.

OPIEKUJ SIĘ MNĄ

Na początku wszyscy chcą się zajmować zwierzątkiem: sypać karmę, brać na ręce, prowadzić na smyczy. Dość szybko jednak te atrakcje bledną, i to rodzice zostają sami ze spacerami, czyszczeniem klatki lub wybieraniem glonów z akwarium. Trudno liczyć na to, że przedszkolak, a tym bardziej młodsze dziecko, będzie systematycznie zajmować się pupilem, sprzątać po nim, pamiętać o karmieniu. Lepiej od początku traktować go raczej jak pomocnika, a nie w pełni odpowiedzialnego właściciela. Dziecko może na przykład pilnować, żeby zwierzątku nie brakowało wody, towarzyszyć codziennie w popołudniowym spacerze z psem, dosypywać karmę papużkom. W ten sposób ćwiczy odpowiedzialność i wytrwałość.

POBAW SIĘ ZE MNĄ

Zwierzątko w domu to również codzienna dawka radości. W roli towarzysza zabaw najlepiej sprawdzają się psy i koty – można się z nimi aktywnie bawić: rzucić piłkę, toczyć kłębek wełny, ganiać po parku, a nawet bawić się w chowanego. Dzieci dobrze czują się w obecności czworonoga, zwłaszcza psa, który jest nie tylko radosny, ale też na tyle inteligentny, że często sam prowokuje do zabawy: liże po dłoni, przynosi zabawki lub... wyjmuje je z dłoni, co w psim języku znaczy: bawmy się!

KOCHAJ MNIE

Są zwierzątka do oglądania i do kochania. O ile patyczaka czy rybki można z zainteresowaniem obserwować, psa, kota, królika można darzyć prawdziwym uczuciem. Odwzajemnionej miłości należy jednak oczekiwać przede wszystkim od psa, sympatii i przywiązania również od kota. Radosne merdanie ogonem na powitanie, gdy wracamy do domu, czy mruczący na kolanach kot dają poczucie akceptacji i bezpieczeństwa, tak ważne na każdym etapie życia.

POŻEGNAJ SIĘ ZE MNĄ

Zwierzę w domu to nieustająca lekcja biologii – o karmieniu, rozmnażaniu, ale także o cierpieniu i o... śmierci. Pies czy kot żyją dłużej, ale żywot chomika lub myszki jest krótki – po roku, dwóch latach gryzonie zdychają. Pogrzeb ulubionego zwierzątka to dobra okazja do rozmowy o śmierci; ten temat dzieci zaczynają drażnić już w wieku przedszkolnym.

PRZEWODNIK

Jakie zwierzę zaprosić do domu? Zanim podejmiemy decyzję, warto dowiedzieć się co nieco o poszczególnych gatunkach.

Tekst: dr ANDRZEJ KRUSZEWICZ

po domowym ZOO

Zaproszenie zwierzęcia do waszego domu nie powinno być dziełem przypadku ani zaspokojeniem kaprysu. Trzeba to wcześniej dobrze przemyśleć i przedyskutować z dzieckiem. Maluch z reguły pragnie miłego, puchatego zwierzęcia do głaskania i przytulania. Psu i kotu bardzo szybko to się znudzi, z malutkiego rozkosznego króliczka zrobi się poważny król, chomik po roku będzie już staruszką, myszki zaczną nieprzyjemnie pachnieć, a szczur wymknie się spod kontroli i zamieszka za boazerią. W czarnym scenariuszu akwarium może zarosnąć glonami, kanarek zachorować, a papużka wyskubać sobie pióra z samotności. Wielkim rozczarowaniem okaże się zakup zwierzęcia o specyficznych potrzebach, trudnego w pielęgnacji i w utrzymaniu.

Aby więc mieć radość z nowego domownika, trzeba jak najwięcej wiedzieć o zaletach i wadach rozmaitych gatunków zwierząt.



PIES LUB KOT

GDZIE MIESZKA: Nawet młody pies lub kot musi mieć własne legowisko.

CO JE: Jedzenie odpowiednie do wieku i rasy pupila. Wskazane dokładne przestudiowanie fachowej literatury. Nie wolno podawać słodyczy, wędlin ani ostro przyprawionych potraw.

NA CO CHORUJE: Niezbędne są szczepienia zgodnie z programem zaplanowanym przez lekarza oraz przynajmniej dwukrotne w ciągu roku odrobaczanie.

JAK DŁUGO ŻYJE: W zależności od rasy od 10 do 20 lat.

CENA: Kot ze schroniska kosztuje około 50 zł, a pies 50-150 zł. Osobniki rasowe mogą kosztować kilka tysięcy złotych.

PLUSY: Kontakt osobisty z opiekunem. Psy wymuszają spacerować.

MINUSY: Duże wymagania w stosunku do opiekuna.

RYBKİ

dla dzieci powyżej 8 lat

GDZIE MIESZKA: Im większy zbiornik, tym lepszy.

Niezbędne kupienie od razu odpowiedniego filtra, grzałki i oświetlenia. Im mniej urządzeń dodatkowych, tym łatwiej o rozczarowanie.

CO JE: Sklepy zoologiczne oferują szeroką paletę różnorodnych pokarmów.

NA CO CHORUJE: Bardzo często rybki chorują, co jest skutkiem błędów popełnianych przez początkujących akwarystów.

JAK DŁUGO ŻYJE: Małe gatunki starzeją się po 2-3 latach, duże nawet dopiero po kilkunastu.

CENA: Przy odrobinie własnej inwencji można urządzić małe akwarium już za 100 zł.

PLUSY: Wymaga zaangażowania całej rodziny.

MINUSY: Konieczność nabycia wcześniej wiedzy książkowej.





ŚWINKA MORSKA

dla dzieci powyżej 4 lat

GDZIE MIESZKA: Wystarczy puste akwarium lub większa skrzynka, ale lepsza jest przystosowana dla tego gatunku klatka (otwierana od góry). Należy ją wyścielać sianem, a nie trocinami lub gazetami.

CO JE: Warzywa, owoce, zboża, kasze, suchy chleb, siano, granulaty. Niezbędne są twarde pokarmy umożliwiające ścieranie stale rosnących zębów.

NA CO CHORUJE: Młode świnki morskie bardzo często są zarażone wszołami zjadającymi ich sierść. Widać je najlepiej na ciemnych włosach. Wystarczy zastosować środek owadobójczy w pudrze lub w płynie – zgodnie ze wskazaniami lekarza. Nadmiar świeżych zielonek może prowadzić do wzdęć, a nadmiar pokarmów soczystych do biegunek.

JAK DŁUGO ŻYJE: 6-8 lat. Starsze osobniki mają skłonność do tycia, azymane na trocinach do trudno gojących się odleżyn. Starsze samce wydzielają intensywny zapach.

CENA: 10-100 zł (droższe są świnki rozetkowe i angorskie).

PLUSY: Nie gryzie, jest czysta, długowieczna, rzadko uczuła.

MINUSY: U świnek angorskich trzeba troskliwie pielęgnować sierść. Samce mają nieprzyjemny zapach i bywają uciążliwe, jeśli sązymane pojedynczo.

Kiedy lepiej nie brać zwierzaka?

PRZYJĘCIE ZWIERZĄTKA POD DACH TO ŻYCIOWA DECYZJA – BIERZEMY ZA NIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZĘSTO NA DŁUGIE LATA. KIEDY LEPIEJ SIĘ WSTRZYMAĆ?

■ GDY ZWIERZĘ MA SPĘDZAĆ WIĘKSZOŚĆ CZASU W SAMOTNOŚCI.

Rano pędzimy do pracy, dziecko zawozimy do babci, żłobka, przedszkola. Wracamy do domu po 18. O ile rybkom nie przysporzy to większych zmartwień, to pies czy kot będzie bardzo tęsknić.

■ GDY KTOŚ Z DOMOWNIKÓW MA ALERGIĘ.

Niestety, uczuła nie tylko sierść psa i kota, ale też świnki morskiej. Dlatego

przed kupieniem zwierzaka warto kilkakrotnie odwiedzić znajomych, którzy mają u siebie domowe zoo. Gdy się okaże, że nie możemy przyjąć pod dach żadnego futrzaka, pozostają jeszcze rybki i żółwie.

■ GDY NIE LUBIMY ZWIERZĄT.

Jeśli nie przepadacie za zwierzętami, zastanówcie się dziesięć razy, zanim ulegniecie prośbom dziecka. To także wasz dom. Ważne, byście czuli się w nim komfortowo.

MYSZKI LUB SZCZURKI

dla dzieci powyżej 6 lat

GDZIE MIESZKA: Specjalna klatka zaopatrzona w urządzenia dodatkowe, jak domki, karuzele, poidła.

CO JE: Kasze, ziarna, płatki zbożowe, suche pieczywo, granulaty, warzywa, owoce, granulaty dla psów.

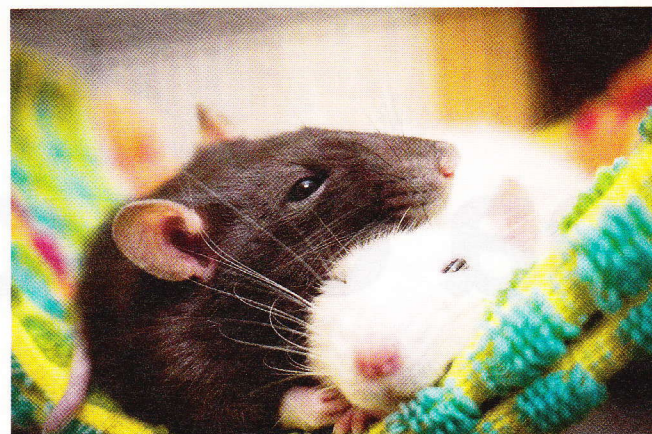
NA CO CHORUJE: Starsze osobniki miewają problemy z nadmiernie wyrośniętymi zębami i pazurami.

JAK DŁUGO ŻYJE: Myszy żyją najwyżej 2-3 lata, a szczurki 6-8 lat.

CENA: 2-10 zł.

PLUSY: Tanie i mało wymagające.

MINUSY: Wydzielają przykre zapachy i mogą boleśnie gryźć.



Jeśli zwierzak był w domu pierwszy, pojawienie się noworodka oznacza dla niego prawdziwą rewolucję. Trzeba dać mu czas na oswojenie się z nową sytuacją i pewne zmiany wprowadzić, zanim jeszcze urodzi się dziecko. Jeżeli do tej pory wasz pies czy kot spał w waszej sypialni, warto go od tego odzwyczaić. Na początku pewnie nie będzie tym zachwycony, ale jeśli będziecie konsekwentni, szybko się przyzwyczai. Jeżeli wasz czworonożny przyjaciel opanował sztukę otwierania drzwi, zmieńcie tradycyjną klamkę na okrągłą. Nawet sprytna psia czy kocia łapa raczej sobie z nią nie poradzi.

Pozwólcie zwierzęciu obejrzeć i obwąchać ubranka i inne rzeczy niemowlęcia. Potem jednak nie pozwalajcie mu się nimi bawić. Jeśli uparcie próbuje, umieśćcie w pobliżu niemowlęcych akcesoriów aromat o dość intensywnym cytrusowym zapachu (większość zwierząt go nie lubi).

Zadziwiającą moc przyciągania, zwłaszcza dla kotów, ma zwykle łóżeczko i wózek niemowlęcia. Lepiej jednak, by zwierzak do nich nie wchodził. Zniechęcić go może np. położenie na materacu

zimnej w dotyku, grubej, błyszczącej folii, szeleszczącego papieru lub nadmuchanych balonów.

Wąchanie na powitanie

Poznanie przez zwierzę zapachu noworodka to pierwszy krok do zaakceptowania nowego domownika. Jeszcze gdy mama z dzieckiem są w szpitalu, warto dać psu (a także kotu) do powąchania ubranko, które dziecko miało na sobie. Gdy przekroczycie z noworodkiem próg domu, nie odpędzajcie zwierzaka. Pozwólcie mu obejrzeć i dokładnie obwąchać dziecko, polizać jego stópkę. Dla zwierzęcia to niezwykle ważny rytuał zapoznania.

Rodzinne stado

Nie izolujcie zwierzaka od dziecka. Niech towarzyszy wam, gdy karmicie, usypiacie, przewijacie maleństwo (uwaga – brudna pielucha może być przedmiotem szczególnego zainteresowania psa). Dzięki temu czworonożny przyjaciel będzie czuł, że wciąż jest częścią stada. Obserwując troskę, z jaką zajmujecie się dzieckiem, szybko zrozumie, że to nie zagrożenie, tylko najmłodszy członek stada, którego trzeba otoczyć szczególną opieką. Gdy maluch płacze, zdenerwowany pies zwykle alarmuje swoich państwa, że młode potrzebuje pomocy. Kot zaś często próbuje wskoczyć do łóżeczka, by ogrzać dziecko swoim ciałem – instynkt podpowiada mu, że przytulenie to jest to, czego takie maluchy potrzebują najbardziej.

Kiedy zwierzę ma mieszkać pod jednym dachem z malutkim dzieckiem, trzeba szczególnie zadbać o bezpieczeństwo. I to obu stron.

Tekst BEATA CIEPŁOWSKA-KOWALCZYK

Dwoje na czworakach

Higiena na zdrowie

ZADBANY, ZDROWY PIES CZY KOT NIE STANOWI ZAGROŻENIA DLA ZDROWIA DZIECKA, NAWET MAŁEGO.

- Pamiętajcie o szczepieniach i regularnym odrobaczaniu zwierzęcia.
- Jeśli to nie jest konieczne, nie wypuszczajcie kota z domu.
- Jeśli śpicie z dzieckiem, nie pozwalajcie, by zwierzę spało w waszym łóżu rodzinnym. Jeśli maluch śpi sam w swoim pokoju, nie wpuszczajcie tam zwierzęcia.
- Zabawki zwierzęcia trzymajcie poza zasięgiem rąk malucha.
- Kocią kuwetę postawcie w miejscu, do którego dziecko nie ma dostępu, np. w zamkniętej łazience (w dolnej części drzwi wytnijcie dla kota wejście zamykane kłapą na zawiasach).
- Pilnujcie, by dziecko nie wyjadało z psiej czy kociej miski. Po nakarmieniu zwierząt miski myjcie i chowajcie.
- Codziennie trzępcie pośladki zwierzęcia, a raz w tygodniu upierzcie je.
- Regularnie wyczesujcie sierść zwierzęcia, zwłaszcza w okresie linienia.
- Często odkurzajcie podłogę i meble.
- Po spacerze wycierajcie dokładnie łapy psa.
- Po każdej zabawie ze zwierzęciem myjcie ręce, a później nauczcie tego także malucha.

Psy i koty instynktownie czują, że nowy domownik to młode, które należy traktować łagodnie. I zazwyczaj wykazują dużą cierpliwość. Warto jednak stosować zasadę ograniczonego zaufania. Zwierzę to tylko zwierzę. Jego cierpliwość może się wyczerpać, gdy mały człowiek będzie nieporadną łapką ciągnąć za jego futerko albo wrzasnie mu nad uchem. Dlatego nigdy nie zostawiajcie psa czy kota sam na sam z małym dzieckiem. Pamiętajcie też, że pies, uznając niemowlę za najmniejszego członka stada, a więc zajmującego najniższą pozycję w hierarchii, może próbować zepchnąć je z łóżka na podłogę. W psim stadzie malec przecież takie właśnie zajmowałby miejsce.

Raczkująca przyjaźń

Szczególnie trudno jest, kiedy maluch zaczyna raczkować. Zwierzę budzi jego zainteresowanie. Psa może pociągnąć za ucho, włożyć mu palec do oka, kota z uporem łapać za ogon. Zniecierpliwiony zwierzę może w końcu w obronie własnej odgryźć się lub potraktować malca pazurem. Teraz, gdy maluch i zwierzę są w tym samym pomieszczeniu, nawet na moment nie spuszczaście ich z oka. Gdy widzicie, że mała łapka wyciąga się w kierunku czworonoga, bądźcie czujni i w razie potrzeby interweniujcie. Cierpliwie tłumaczcie dziecku, czego nie robić. Pokazujcie mu też, jak bawić się ze zwierzęciem. Już roczniak jest w stanie pogłaskać psa tak, żeby sprawiło mu to przyjemność. Z niewielką pomocą potrafi też pobawić się z kotem, rzucając mu papierałek na sznurku.